

# Julian Sulowski

---

## "Das Bild im Religionsunterricht", Günter Stachel, Zürich-Einsiedeln-Köln 1971 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 45/2, 215-216

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szereg zagadnień wspólnych dla młodzieży całego globu jak np. troska Kościoła o młodzież pracującą, czy problemy socjalizacji, grup wieku, treści orędzia chrześcijańskiego, tajemnicy miłości i ludzkiej emocjonalności jako uwarunkowań prawdziwego spotkania młodzieży z Kościołem. Toteż z omawianej książki mogą skorzystać diecezjalni kierownicy posługi zbawienia pełnionej wśród młodzieży, pasterze akademicy a zwłaszcza wykładowcy tzw. teologii praktycznej w seminariach i na wydziałach teologicznych.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Günter STACHEL, *Das Bild im Religionsunterricht*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1971, Benziger Verlag, s. 155.

Książka zawiera artykuły 10 autorów, którzy z różnych punktów widzenia omawiają posługiwanie się obrazami w nauczaniu religii. Redaktor książki, G. Stachel jest autorem artykułu na temat obrazu T. Zachariasza pt. *Wcielenie* analizowanego przez młodzież 9 klasy szkoły podstawowej. On też napisał przejrzyste wprowadzenie do całego zbioru.

Katecheza posługiwała się obrazem od pierwszych wieków, zwłaszcza na Wschodzie. Nawet ruch obrazoburczy nie zdołał zatamować tej praktyki. W średniowieczu, a jeszcze bardziej po ustaleniu się katechezy opartej o drukowany katechizm obraz służył za podniecie dla rozumu. W okresie zaś katechezy historyzującej posługiwano się obrazem dla upogłodzenia lekcji, żeby dzieci mogły sobie wyobrazić rzeczywisty przebieg wydarzeń biblijnych. Używano wtedy obrazów określanych przez znawców sztuki jako kicz. W naszych czasach kicz znika z podręczników do nauczania religii, ale można go jeszcze spotkać jako obraz ścienny. W niemieckich bibliach szkolnych kicz został zastąpiony przez dzieła sztuki z przeszłych stuleci (np. w *Echter Bibel*) lub za pomocą nowoczesnej ilustracji książkowej przez artystów współczesnych (np. *Glaubensbuch für die 3 und 4 Klasse der Volksschule*).

Obok reprodukcji książkowej coraz szerzej rozpowszechniają się prezencja jako niezbędne pomoce w reprodukcji dzieł sztuki, którym poświęcona jest pierwsza część książki. Jest tu mowa o interpretacji obrazu na katechezie. W związku z dziełem sztuki może się wywiązać głęboka wymiana zdań między katechetą a dziećmi. Świadczą o tym magnetofonowe zapisy konkretnych lekcji religii, drukowane w niniejszym tomiku. Mają one na celu dostarczenie katechetom materiału empirycznego do refleksji dydaktycznej i metodycznej oraz do własnej pomysłowości.

Na początku książki redaktor umieścił dwa artykuły Waltera Schradera, dydaktyka w dziedzinie wychowania estetycznego z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Westfalii. W tych dwu przyczynkach autor przekazuje podstawową wiedzę o wychowaniu estetycznym, która może się przyczynić do podniesieniu poziomu nauczycieli religii w patrzeniu na dzieło sztuki. Z reguły bowiem dzieło sztuki przedstawia obrazowo niewidzialną rzeczywistość wiary i religii. Między tymi artykułami redaktor umieścił artykuł Ludwika Volza, który pisze na ten sam temat co Schrader i posługuje się tym samym obrazem. Pisze on niezależnie od przemysłu Schradera, którego w wielu punktach uzupełnia. Volz a następnie Roswitha Mink i Peter Keller opowiadają się za interpretacją klasycznego dzieła sztuki na lekcjach religii w szkołach niemieckich.

Następne cztery przykłady analizy dzieła sztuki na katechizacji (artykuł Marianny Beranek, dwa artykuły Ewy Hotfilter i artykuł Güntera Stachela) biorą za podstawę malarstwo wspomnianego Tomasza Zachariasza. Są to eseje umożliwiające porównanie między różnymi stylami nauczania i swoistymi próbami językowymi w dwu różnych klasach. Zdaniem Stachela na tej podstawie można stwierdzić to samo, co mówią praktycy, a mianowicie, że poza Zachariasem nie ma na razie w RFN nowocze-

snego twórcy, którego dzieła odpowiadałyby zarazem kryteriom sztuki, teologii i metodyki. Zresztą twórczość samego Zachariasa jest przedmiotem sporów. Tytułem próby poszczególni autorzy podali swoje cele dydaktyczne i sprawdzili lekcję testami skuteczności.

Druga część książki podaje po raz pierwszy zasady i praktykę tworzenia obrazów przez dzieci w nauce religii (artykuły Gertrudy Wittmer, Teodora Eggersa) lub pracy z postawieniem tematów religijnych w wychowaniu estetycznym (artykuł Klary Winkler). Na katechezie uprawiano w tej dziedzinie swoisty folklor. Była to niejako produkcja taśmowa, do której przynajmniej także G. Wittmer. Zdaniem Stachela jej sukcesy są niezaprzeczalne, ale bardziej godne polecenia katechetom są zasady podane przez Teodora Eggersa. Według redaktora książki katecheci powinni umożliwić swoim uczniom obrazowe wyrażanie treści religijnych. Nie powinno być to jednak malowanie lub montowanie byle czego i byle jak, lecz twórczość kierowana. Do elementów tego kierowania należą: zaplanowanie tematu, wybór środków wyrazu i sposobu pracy, kontrola podczas pracy nad obrazem i końcowa analiza osiągnięć. Jeszcze bogatszy przegląd możliwości wyrażania treści religijnych za pomocą tworzenia obrazów podaje Klara Winkler w artykule na temat dziecięcego rysunku „wyrazu” i malowidła religijnego.

Według G. Stachela przy interpretacji obrazów, a jeszcze bardziej przy wprowadzeniu dzieci do ich tworzenia katecheta powinien zachować zasady wychowania estetycznego. Natomiast nauczyciel estetyki potrzebuje dokształcenia religijnego i teologicznego. Wykształcenie czyni bowiem fachowego nauczyciela, ale praktyka wymaga nauczania scalającego różne specjalizacje, wymaga kontaktów z uczniem i pracy z nim ręką w rękę. Tomik niniejszy ma na celu nawiązanie łączności między nauczycielem religii a nauczycielem estetyki. Redaktor pomija zagadnienie rysunku na tablicy, fotografii i filmu, przewidując na ten temat osobny tomik w tej samej serii.

Książkę należy polecić wszystkim katechetom, a zwłaszcza wykładowcom, którzy przygotowują katechetów do odpowiedniego stosowania środków wizualnych w katechezie parafialnej. Wydaje się bowiem, że ogół katechetów w Polsce potrzebuje w tej dziedzinie podstawowego wykształcenia.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Leonhard M. WEBER, *Pastorale Impulse, Aufsätze und Vorträge*, wyd. Hansjörg Schild, Freiburg im Br. 1971, Verlag Herder, s. 239.

Zmarły w r. 1969 pastoralista z Monachium dał się poznać przez liczne artykuły, komentarze do urzędowych wypowiedzi ostatnich trzech papieży, a przede wszystkim przez swoją publikację w serii *Quaestiones disputatae* na temat problemów chrześcijańskiego małżeństwa. Niniejsza książka jest dziełem pośmiertnym. L. H. Weber jeszcze na parę miesięcy przed swą śmiercią zawarł umowę z wydawnictwem na wydanie książkowe szeregu swoich artykułów i wykładów, publikowanych w latach 1966—69 w różnych czasopismach, dziełach zbiorowych i leksykonach. Hansjörg Schild uszeregował te artykuły w pewne grupy tematyczne oraz opracował je na tyle, by mogła z nich powstać książka o jednej idei przewodniej. W zasadzie wydawca zachował nienaruszony tekst autora. Interweniował tylko w tych miejscach, co do których późniejsza dyskusja teologiczna wносиła poważne poprawki. Powtórzenia zawarte w poszczególnych pismach autora starał się zmodyfikować, aby książka zyskała harmonijną jedność, ale zarazem troszczył się o to, aby te modyfikacje nie były obcym ciałem w poglądach Webera.

Trzystronicowe wspomnienie o autorze napisał jego uczeń Alois Müller. Stwierdza on, że L. M. Weber był tomistą, ale nie należał do tych tomistów, którzy jedynie powtarzają formuły Tomaszowe. Był to teolog twórczy, który dostrzegał nowe problemy Kościoła naszych czasów i nie bał się szukać ich